Rok XV | Kraków, Sobota 6-go Sierpnia 1910. | Nr. 32.

Cena prenumeraty
z przesyłką:
w Austryi:
rocznie . . . kor. 4·—
półrocznie . . „ 2·—
kwartalnie . . „ 1·—
za granicą:
w Niemczech, w Ameryce, Brazylii i Kanadzie rocznie 6 koron prenumeratę płaci się z góry.

Nieopieczętowane reklamacye w obrębie Austryackim wolne są od opłaty pocztowej.

Rękopisów się nie zwraca. Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.

Telefonn Nr. 2008, VI.

PRAWDA

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym, politycznym, gospodarskim i rozrywce.

„Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują.“ Psalm 126.

Wychodzi co sobotę.

Prenumeratę oraz wszelkie korespondencye nadesłać należy pod adres
Redakcya „Prawdy“
Kraków, ulica Stolarska l. 6.

Biuro redakcyi otwarte codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 8—12 przed poł. i od 2—8 po poł.

Ogłoszenia
za 1 wiersz petytowy jednołamowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz 50 hal. Przy kilkorazowem ogłaszaniu odpowiedni rabat

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Walka państwa z kościołem w Hiszpanii.

Wkrótce będzie rok, jak zajmowaliśmy się w „Prawdzie“ w nr. z 14 Sierpnia z. r. krajem europejskim najdalej na południowy zachód położonym t. j. Hiszpanią. Obecnie po upływie roku wypada nam znowu poświęcić jej parę uwag. Powód jednak, który nas do tego skłania, inny jest, aniżeli przed rokiem. Wówczas to zaszły w Hiszpanii straszliwe wypadki; w mieście Barcelonie wybuchła anarchistyczna rewolucya, mordowano bezbronną ludność, księży i zakonnice, palono klasztory. Teraz po upływie roku klasztorów tam wprawdzie nie palą i sług Kościoła na pal nie wbijają, ale przygotowywuje się tam za to innego rodzaju ruch, mający jednak na celu także anarchię, to znaczy, nieład i zamęt, tylko, że nie na ulicach ale w sercach i umysłach ludzkich. Ruch ten dzisiejszy zmierza ni mniej ni więcej tylko do tego, aby w Hiszpanii, w tym kraju i w państwie na wskroś katolickiem doprowadzić do zupełnego zerwania z Kościołem i doprowadzić do wytworzenia się takich stosunków, jakie panują we Francyi.

Aby czytelnikom wyjaśnić, o co chodzi, musimy przypomnieć co się w ciągu roku wydarzyło.

Dawniejszy konserwatywny rząd w Hiszpanii, uśmierzywszy powstanie w Barcelonie, musiał skazać głównego herszta Ferrera na śmierć. (O Ferrerze i jego zbrodniach pisaliśmy zeszłego roku w numerach „Prawdy“ 43 i 49.) To sprawiło, że przyjaciele Ferrera przysięgli zemstę konserwatywnemu prezydentowi ministrów Antoniemu Maura. Jak zaczęto go zaczepiać i podkopywać, tak przyszło do tego, że Maura podał się razem z całem ministerstwem do dymisyi. Stało się to w dniu 21 Października 1909 r. Na jego miejsce przyszedł do steru liberalny gabinet Moreta. Liberali zachowywali się z początku, co do spraw kościelnych bardzo cicho, spokojnie, nie mieli bowiem większości dostatecznej.

Moret postarał się więc przedewszystkiem u króla o rozwiązanie hiszpańskiego parlamentu, czyli tak zwanych „kortezów.“ Uczynił to w tym celu, aby uzyskać przy nowych wyborach możliwie najpokaźniejszą większość. Plan jego zmierzał ku temu, aby konserwatystów wiernych katolików ograniczyć do możliwie najdrobniejszej garsteczki, zaś resztę mandatów rozdzielić między dwie frakcye liberalne. Jedną umiarkowaną, na której czele sam stał — to miały być pierwsze jego mameluki, — i drugą, radykalniejszą, na której czele stał Józef Kanalehas. Te dwie frakcye czyli grupy miały się mieniać w rządzie ze sobą. Gdyby chodziło o spełnienie jakiegoś zbyt jaskrawego na Kościele gwałtu, wówczas byłby Moret ustępował, a przychodził do rządu Kanalehas. Ale ten ostatni był zanadto ambitny i nie chciał czekać. Myślał sobie Kanalehas tak: A nuż uzyskają konserwatyści i tak zwani klerykalni znaczniejszą liczbę głosów przy wyborach, to Moret gotów porozumieć się z nimi, mnie zaś puści w trąbę. Postanowił więc Kanalehas nie czekać na wynik wyborów i Moreta obalić. Tak się też stało! Moret upadł dnia 9 Lutego b. r., a na jego miejsce przyszedł gabinet Kanalehasa. Nowy prezydent ministrów udawał z początku, że pragnie porozumieć się z konserwatystami przeciw Moretowi. Rozwięzując kortezy czyli hiszpańską izbę posłów, zapewniał, że nie chodzi mu tylko o większość liberalną, ale także o silną mniejszość konserwatywną.

—Nowe wybory odbyły się w Hiszpanii 8-go Maja b. r., ale nie przyniosły one Kanalehasowi pożądanego wyniku. Mniejszość konserwatywna jest wprawdzie w nowej izbie dosyć znaczna, bo liczy 122 głosów, ale za to większość liberalna jest rozbita. Pewnych swoich zwolenników liczy Kanalehas tylko 134, Moret zaś ma swoich 50 którzy mogą każdej chwili zwrócić się przeciw następcy swojego przywódcy.

Znalazłszy się w takiem położeniu, widział Kanalehas dla siebie tylko jedno wyjście, to jest, zespolić silnie ze sobą wszystkie liberalne grupy od najskrajniejszej do najwięcej umiarkowanej. Do takiego zespolenia żywiołów sprzecznych i z sobą niezgodnych, najlepiej nadaje się wspólna nienawiść. — Liberalne hiszpańskie stronnictwa współzawodniczą ze sobą, drą koty, ich przywódzcy nienawidzą się między sobą. Jedno przecież mają wspólne t. j. nienawiść do katolickiego duchowieństwa i do Kościoła. To łączy wszystkich. Na instrumencie więc nienawiści postanowił zagrać Kanalehas. Czego nie może dokonać zgoda i miłość, niechaj dokaże złość i nienawiść. Skoro zaś

— myślał sobie — liberalne grupy raz zaawanturują się w kierunku walki z Kościołem, to już będą musiały trzymać się razem, choćby tylko z obawy przed zemstą konserwatystów. Jak widzimy z powyższego przedstawienia, to w walce wydanej przez obecne hiszpańskie ministerstwo Kościołowi, chodzi głównie o utrzymanie się przy rządzie.

Stronnictwa liberalne były i są jeszcze do tego czasu bardzo słabe. Przyczyną tego zaś jest nie tylko fakt, że ludność kraju jest w ogromnej większości gorąco katolicką, ale i dlatego także, że liberały są między sobą bardzo niezgodni i kłótliwi. Kanalehas postanowił więc złączyć ich i skuć razem w imię walki z Kościołem. Pomagają mu zaś w tem niewątpliwie wolnomularze czyli masoni, dla których Hiszpania ze względu na swój katolicki charakter tudzież ze względu na znaczenie i wpływ, jaki tam posiada Kościół katolicki, jest solą w oku.

Co dało Kanalehasowi powód do wystąpienia.

Pozorów do wystąpienia przeciw Kościołowi dostarczyły dzisiejszemu rządowi hiszpańskiemu zgromadzenia zakonne, podobnie jak to się stało także we Francyi.

Hiszpania zawarła w swoim czasie z kurią papieską umowę czyli tak zwany konkordat, na mocy którego posiadają klasztory i zakony znaczne przywileje. I nic dziwnego, że je posiadają, w zamian bowiem za to dają one państwu i narodowi bardzo wiele utrzymując szkoły, ochronki, tudzież mnóstwo innych instytucyi dobroczynnych i społecznych. Są też zakony prowadzące wzorowe przedsiębiorstwa przemysłowe, przez co przyczyniają się znacznie do podniesienia dobrobytu kraju.

Otóż w roku 1887 uchwalił parlament hiszpański ustawę o stowarzyszeniach, z pod której wyłączono wyraźnie zakony tak zwane konkordatowe. Gdy jednak po wojnie z Ameryką wywędrowały niektóre zakony z wysp filipińskich do kraju ojczystego, gdy wreszcie po wypędzeniu zakonów z Francyi, niektóre z nich schroniły się do Hiszpanii, wówczas rząd hiszpański stanął na stanowisku, że te nowe napływające zakony nie są objęte konkordatem i zażądał, aby się poddały ustawie o stowarzyszeniach. Rząd papieski usunął słuszność tego stanowiska i oświadczył gotowość do przeprowadzenia rokowań. Zaczęły się więc te rokowania i układy, ciągle przerywane, aż nareszcie ułożono się w kwietniu roku 1902, że wszystkie zakony przez Kościół zatwierdzone mają być utrzymane aż do przeprowadzenia rewizyi konkordatu.

Układy w tym kierunku prowadzono ciągle, prowadził je także zarówno konserwatywny prezydent ministrów Maura, jak i liberalny Moret. Gdy przyszedł do rządów Kanalehas, chciał się z początku wykręcić, ale Watykan nie dał się wywieść w pole, dowiódł, że Kościół chętny był i jest do wszelkich z Hiszpanią układów i tym sposobem zmusił Kanalehasa, że także do wspólnych przystąpił narad.

Chytry jednak liberał uczynił to niechętnie i czyhał tylko na sposobność, aby wyzwać Kościół do walki.

Nie troszcząc się więc wcale o toczące się układy, ogłosił Kanalehas dwa królewskie dekrety. Jeden z tych dekretów poddał samowolnie zakony kontroli rządu, drugi zaś pozwolił na wywieszanie wszędzie oznak religii niechrześciańskich, co do tego czasu było w Hiszpanii zabronione. Skoro nastąpiło takie samowolne naruszenie konkordatu, to kurya papieska wystosowała zaraz do rządu pismo protestujące przeciw takiemu postępowaniu i oświadczyła, że do dalszych rokowań w sprawie zakonów przystąpi dopiero wówczas, gdy nowe dekrety zostaną cofnięte.

Kanalehas spostrzegł się, że zrobił głupstwo i że dalej nie ujedzie, cofać się zaś nie wypada. Udał więc obrażonego, postanowił odwołać ambasadora hiszpańskiego przy Ojcu św. i brnąć dalej, w nadziei, że właśnie walka skupi i złączy wszystkie liberalne grupy.

Pozornie sprawa wygląda tak, jak gdyby minister hiszpański miał słuszność. Zakony bowiem, które osiadły w Hiszpanii po konkordacie, powinny poddać się istniejącym ustawom. To samo można powiedzieć o drugiem rozporządzeniu, w sprawach bowiem religijnych powinna każdemu przyznaną być wolność. Nie chodzi też w tym wypadku wcale o treść wydanych rozporządzeń, ale o sposób, jak to rząd hiszpański uczynił. Kurya papieska w Watykanie gotową była do układów i dowiodła, że pragnie porozumienia, uznając pod wieloma względami słuszność żądań hiszpańskich. Tymczasem Kanalehasowi chodzi widocznie nie o porozumienie, ale o wojnę. Bez powodów żadnych, pomimo, że druga strona chce się układać i pragnie sama porządku i sprawiedliwości, on zrywa brutalnie układy i zapowiada dalsze bezprawia. Widocznie party przez wolnomularzy, pragnie on doprowadzić do prześladowania Kościoła. Kanalehas postępuje w tym wypadku tak, jak to nieraz czynią ludzie kłótliwi i gwałtowni. Mając sąsiada spokojnego i zgodnego, nie dają mu pokoju i ciągle go drażnią, tylko dlatego, aby wywołać awantury, kłótnie i uwolnić się w taki sposób od przyjętych zobowiązań.

Zachowanie się króla.

Dziwnem w tem wszystkiem jest zachowanie się młodego króla hiszpańskiego. Pomimo, że sam jest katolikiem i to wychowywanym przez obecnego papieskiego sekretarza stanu kardynała Merry del Val, sprzyja on przecież walce z Kościołem i popiera swojego ministra. Być może, że wywiera na niego wpływ jego żona Angielka z rodu. Przyjęła ona wprawdzie katolicyzm, ale zdaje się tylko dla formy, w gruncie rzeczy zaś pozostała przy swoich dawnych przekonaniach.

Co z tego wyniknie.

Jaki wobec tego wezmą sprawy obrót, to trudno na razie przewidzieć. Katolicy są w Hiszpanii bardzo silni, jakkolwiek źle zorganizowani, Z tego też powodu odnieśli przy wyborach klęskę. Teraz dopiero ocknęli się. Zbierają pieniądze, organizują pochody i manifestacye. Katolickie pisma wynajęły całe okręty, aby przewieźć tysiące osób do San Sebastian, gdzie bawi teraz król i urządzić tam wielką przed królem manifestacyę, na rzecz zgody z Kościołem. Kanalehas jednak zakazał pochodu i radzi królowi wyjechać do Anglii. Widocznie obawia się, aby król nie uległ katolickim wpływom. Anarchistom i radykałom wolno jest teraz w Hiszpanii urządzać pochody, katolikom zaś jest to zabronione; oto nowa sprawiedliwość!

Zakończenie.

Co się dzieje w naszych oczach w Hiszpanii, powinno być wielką dla wszystkich katolików nauką i przestrogą. Kogo nie przekonał jeszcze przykład Francyi, niechaj takiego przekona wreszcie przykład Hiszpanii.

Można u nas także spotkać się z takiemi nierozsądnemi zdaniami, że skoro w kraju ludność jest katolicką, to nie potrzeba nad nią pracować i jej organizować. Jak przed tem Francya, tak teraz Hiszpania niechaj będą dla nas przykładem, do czego prowadzi taka nieoględność.

Gdziekolwiek katolicy opuszczą ręce i nie są dosyć czynni, tam zaraz korzystają z tego wrogowie Kościoła i dążą do jego obalenia i zniszczenia. Co się dzieje teraz w Hiszpanii, może także łatwo dziać się u nas, jeżeli się porządnie nie zorganizujemy. Zapytajmy się siebie samych otwarcie, czy istnieje u nas jakiekolwiek stronnictwo o charakterze szczerze katolickiem? Nie ma go! Ani ludowcy, ani wszechpolacy, ani prawica narodowa, to nie są katolickie stronnictwa. Lud katolicki nie jest u nas wcale zorganizowany. A więc baczność narodzie polski i katolicki! Należy nam się brać do pracy organizacyjnej i to nie na żarty, mogłaby bowiem z łatwością przyjść i u nas także chwila, że byłoby za późno.

Co słychać w świecie?

POLSKA
(pod panowaniem rosyjskiem).

— Z Warszawy piszą do krakowskiej „Nowej Reformy": Do wszystkich czasopism, zarówno warszawskich, jak i prowincyonalnych — komitet prasowy wystosował okólnik z zakazem podawania jakichkolwiek wiadomości o odbywającem się obecnie masowem przesuwaniu wojsk na całem zachodniem pograniczu caratu. A przesuwanie to jest istotnie zadziwiającem. Na całym froncie lewego brzegu Wisły, zarówno ku granicy pruskiej, jak i austryackiej, uszczuplone zostały wojska piechoty, przynajmniej o jakie sześć pułków. Część z nich wyszła na pogranicze Wołynia z Galicyą, reszta zaś do Finlandyi. Natomiast przybywają, głównie z południa Rosyi, nowe pułki konnicy, które zajmują miejscowości opuszczone przez piechotę.

ROSYA.

— Cholera w Rosyi. Cholera przybiera coraz straszniejsze rozmiary i coraz więcej się szerzy. W środę zachorowało w Petersburgu znowu 58 osób, z tych zmarło 16; ogółem chorych jest 380. Cholera wybuchła także w szpitalu dla dzieci w oddziale dla chorych na szkarlatynę.

FRANCYA.

— Prezydent republiki francuskiej Fallieres przyjmował na posłuchaniu nowego ambasadora hiszpańskiego, który wręczył mu swe pismo uwierzetelniające. Ambasador zapewniał prezydenta republiki, że Hiszpania będzie się starała o zachowanie jaknajprzyjaźniejszych stosunków z Francyą. Prezydent odpowiedział, że i Francya ze swej strony dążyć będzie do wzmocnienia dobrych stosunków. — Oczywiście teraz podczas walki kulturnej w Hiszpanii masonerya francuska będzie jeszcze więcej, aniżeli kiedykolwiek, sprzyjała masoneryi hiszpańskiej.

ANGLIA.

— W parlamencie angielskim obradowano nad zmianą przysięgi królewskiej przy wstępowaniu na tron. Wiadomo, że dotychczasowe brzmienie przysięgi sięga czasów średniowiecznych i obraża w wysokim stopniu uczucia katolickie. Minister Asquith oświadczył, że rząd wniósł projekt nie w celach partyjnych, tylko dlatego, by monarcha angielski, wstępując na tron, nie potrzebował składać takiej przysięgi, która może obrazić miliony katolików. O tem, żeby na tron angielski mógł wstąpić katolik, a nie protestant, nie może być mowy, ponieważ ustawa z 1689 r. zapewnia tylko protestantowi wstąpienie na tron. Chodzi więc jedynie o to, żeby zmienić rotę przysięgi, by nie obrażać przez to uczuć katolickich. — Przeciwko projektowi rządowemu wystąpił liberał Roberts i stawił wniosek o odrzucenie takowego. Wniosek jego atoli nie uzyskał większości, za to przeszedł projekt rządowy 410 przeciwko 80 głosom.

BAŁKAN.

= (Bułgarya a Turcya). Ponieważ Turcy uciskają Bułgarów w Macedonii, ci ostatni zaczynają się przygotowywać do walki z Turkami. Turcya wobec tego postanowiła Bułgarów macedońskich rozbroić, to jest poodbierać im wszelką broń. Na to macedońscy Bułgarzy się nie godzą i masami przechodzą do królestwa bułgarskiego. — Z tego powstawa coraz gorszy zatarg między Bułgaryą a Turcyą. Gazety bułgarskie zajmują się żywo wypadkami macedońskimi i występują przeciw rządowi, że występuje za mało energicznie. — Minister bułgarski spraw wewnętrznych wyjechał na granicę, aby wydać zarządzenia co do pomieszczenia wychodźców z Macedonii i co do energiczniejszego strzeżenia granicy. — Poseł bułgarski w Konstantynopolu w przyjazny sposób zwrócił uwagę Turcyi na wielką emigracyę ludności macedońskiej do Bułgaryi i wskazał, że przyczyną tego ruchu jest bezwzględne rozbrajanie ludności macedońskiej. Poseł bułgarski wyraził nadzieję, że Turcyi uda się przez wydanie odpowiednich zarządzeń powstrzymać ten ruch wychodczy ludności z Macedonii.

= (Zrzeczenie się tronu?) Książę Daniło, następca tronu w Czarnogórze, podobno zrzeka się tronu na rzecz młodszego brata, ks. Mirka Ks. Daniło jest bezdzietny, książę Mirko ma dwóch synów.

AUSTRALIA.

= (Żydzi rosyjscy w Australii.) Dzienniki londyńskie donoszą, że rząd zachodniej Australii rozpatruje wniosek o nabycie obszernej przestrzeni ziemi w Australii zachodniej dla osiedlenia na niej miliona żydów rosyjskich. Gazety angielskie nie są temu przychylne. Że też to tych żydów nigdzie nie chcą!

JAPONIA.

— Zamach na cesarza japońskiego. Gazetom japońskim zakazano podawać bliższych szczegółów o najnowszym usiłowanym zamachu na życie cesarza japońskiego i członków domu cesarskiego. I dopiero dziś donoszą, że przed kilku dniami główny sprawca spiskowców, anarchista Sai Toku, z trzema współwinnymi został na śmierć skazany. Śledztwo wykazało, że cesarza chciano bom-

bami w powietrze wysadzić. Odkryto również cały arsenał bomb i dynamitu oraz warsztaty do ich wykonywania. Spiskowcy przyznali się do winy.

DALEKI WSCHÓD.

= Koreańczycy zamieszkali we Władywostoku i Charbinie, wystosowali do rządu japońskiego protest przeciwko zamiarom zagarnięcia Korei. Powiadają oni w tym proteście: „Koreańczycy od 4000 lat przyzwyczaili się działać jako naród samoistny i z bronią w ręku staną przeciw wydzieraniu ich swobód".

= Donoszą z Charbina, że rząd chiński postanowił wzmocnić kolonizacyę chińską Mandżuryi i Mongolii, gdzie zamierza osiedlać ludzi dotkniętych powodzią w innych dzielnicach Chin.

AMERYKA.

— Upały w Ameryce. Z wielu okolic Stanów Zjednoczonych donoszą o ogromnych upałach. W Nowym Jorku onegdaj wydarzyło się dwanaście wypadków śmierci wskutek udaru słonecznego, w Pittsburgu sześć, Filadelfii cztery, Bostonie dwa, Baltimore dwa.

= Walki rasowe w Stanach Zjednoczonych wciąż się ponawiają. Donoszą świeżo, że w Palestine, w amerykańskim stanie Texas, wybuchły walki rasowe, podczas których zamordowano 20 murzynow i 5 białych. Przyczyną było niewypłacenie pewnego długu białemu przez murzyna. Ze sąsiednich miast nadciąga murzynom z pomocą 300 zbrojnych ludzi. Ludność biała zażądała telegraficznie wysłania wojska. Także w miastach Slocum i Anderson padło kilku ludzi ofiarą tych obrzydliwych walk rasowych.

LISTY.

Łopuszna, (powiat Rohatyn), 28 lipca 1910.

Szanowna Redakcyo! Trudną do uwierzenia rzeczą jest, co się obecnie dzieje po wsiach z szynkami a właściwie z koncesyami propinatorskimi. Od dawna wyglądaliśmy tego 1910 roku, w nadziei, że skończy się panowanie wszechwładne żydów po wsiach, że szynki dostaną się w uczciwe ręce katolików i nie będzie tego, co się dzieje obecnie, gdzie żyd fałszuje trunek rozmaitemi trującemi domieszkami, tak iż po dwóch kieliszkach jużeś jest gotów, stajesz się waryatem, potem cię żyd obrabia, jak pająk muchę, złapawszy ją w swe sieci nie puści, aż ostatnią kropelkę krwi z niej wyssie. I ssie żyd chłopa aż do ostatniego grosza, a wreszcie wyrzuci go na drogę, kiedy ten jest już bez centa.

Cieszyliśmy się, że ustaną te czasy, a katolicy wezmą szynki w swe ręce. Ale kiedy my wszelkimi sposobami do tego dążymy, oto co się dzieje? Urzęda stają w obronie naszych pijawek i stawiają pytanie: „A co z żydkami zrobimy?" Tak? — Bardzo to jest bolesne. Więc rząd się martwi, „co z żydkami zrobimy?" Alboż my musimy żydów utrzymywać, a oni muszą ostatnią kroplę krwi z nas wyssać? Przecież mają swój kraj, mogą sobie tam pójść, a od nas niech się odczepią, bo my ich na nic nie potrzebujemy.

Żydzi zabrali obszary dworskie i pola gospodarskie, powycinali całe lasy. Żydom już teraz nie można nic zrobić, bo wszystka moc jest w żydowskich rękach, — i jeszcze się troszczycie, co oni będą robić? — Troszcie się, a oni się z nas śmieją, bo są tak silni, że się nikogo nie boją, a dajcie im jeszcze koncesye, tośmy już na wieki przepadli.

Żyd, kiedy posiedzi choćby pięć lat na propinacyi, już bierze jakąś dzierżawę, a jeżeli pobędzie 10 do 15 lat, to kupuje od dziedzica cały obszar dworski. I troszczcież się, by żydziakom było dobrze, a nam źle!

Pan Jezus powiedział niewiastom jerozolimskim, płaczącym nad Nim: „Nie płaczcie nade Mną, ale płaczcie nad sobą i nad dziatkami waszemi!" — Tak samo i wy, panowie, nie płaczcie nad żydkami, ale nad sobą i nad dziatkami waszemi, gdzie one się pomieszczą; dziś żyd obszarnikiem, żyd wójtem, żyd sędzią, adwokatem, naczelnikiem stacyi kolejowej .... i gdziekolwiek zajrzeć, wszędzie żyd. A czekajcie jeszcze kilkanaście lat, to nie będzie posady, którejby żyd nie objął. Co wówczas będzie z Waszymi synami, których już teraz swoją polityką na tułaczy kierujecie? To przyjdzie czas, że żyd wyjdzie na dziedziniec i na byłego właściciela obszaru dworskiego zawoła: „Hej, zaprzągaj tam konie do powozu, bo chcę jechać na spacer!" Dziś oni u nas, a zdaje się, że jutro my u nich tułaczami będziemy, tylko tak dalej się troszczcie, by im dobrze a nam źle się działo.

Szanowni Czytelnicy! Jeżeli ci, co nam chłopom rękę pomocną winni podać, pogrążają nas jeszcze w większą biedę, więc sami sobie radźmy, jak możemy: omijajmy szynki zdala, jak kupy cuchnącego nawozu; grupujmy się w rodzaj towarzystw, któreby miały na celu odwodzić ludzi od kieliszka. Niech w żadnej gminie takiego towarzystwa nie braknie. Weźmy się do pracy energicznej i pokażmy rządowcom, duszą i ciałem żydom oddanym, że tak łatwo nie damy się żydom zaprzedać, że my chcemy i będziemy wbrew ich woli żyć!

I my kółkowcy łopuszańscy podaliśmy się o konces, lecz jak słychać, konces dostanie się dotychczasowemu propinatorowi, bo żyd ma wielkie protekcye, pomimo, że dostał z gminy odmowną opinię, że był kilkakrotnie karany za przekroczenie godzin policyjnych, za fałszywą wagę i miarę, za niemoralne prowadzenie domu, że pozwalał u siebie na gry hazardowe i za wiele przeróżnych szachrajstw.

Czekamy jednak tylko, co się z koncesyą stanie, bo przecie dać się nie myślimy.

Antoni Hubert, czytelnik „Prawdy".

Poradnik dla pytających.

Kto pyta — nie błądzi.

A. H. P. Warunki przyjęcia do szkoły kadeckiej w Łobzowie są: 1) obywatelstwo austryackie, 2) odpowiednia budowa ciała, 3) wzorowa obyczajność, 4) wiek od lat 14 do 17 wyłącz. (na kurs I), 5) ukończona 4-ta klasa gimnazyum lub szkoły realnej, 6) opłata szkolna wynosząca rocznie 300 koron płatnych w dwóch ratach.

Wzór podania:

Do Komendy c. i k. szkoły kadeckiej w Łobzowie.

(stempel 1 k.)

Proszę o przyjęcie mego syna .... na I rok c. k. szkoły kadeckiej a mianowicie, o ile można w: (Łobzowie, Lwowie, Pradze).

Prośbę swą motywuję: 1) metryką chrztu, 2) świadectwem przynależności do gminy ...... 3) świadectwem lekarskiem, 4) świadectwem szkolnem z ostatnich czterech półroczy.

Oświadczam, że warunki przyjęcia do c. k. szkoły kadeckiej są mi dokładnie znane, i zobowięzuję się w razie przyjęcia mego syna do szkoły kadeckiej warunkom tym w całej pełni zadość uczynić.

w .... dn. .... 19. . .

(podpis i dokładny adres podającego).

Termin wnoszenia podań do 15 sierpnia każdego roku.

Na zapytania i zażalenia w sprawie **ustawy drogowej** zamieszczamy tu najgłówniejsze przepisy **nowej ustawy drogowej.**

Wedle § 23 ust. drog. z paźdz. 1907 r. każda fura na drodze publicznej w godzinę po zachodzie słońca aż do godziny przed wschodem słońca musi mieć z a p a l o n ą l a t a r k ę.

W myśl § 24 wszystkie wozy, przeznaczone do przewozu ciężarów lub frachtów, jak długo znajdują się na drodze, muszą być zaopatrzone w t a b l i c z k ę, na której ma być zamieszczone imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania właściciela wozu. — Tabliczka ta ma być 18 cm. wysoka i 30 szeroka i ma być przymocowaną po lewej stronie wozu w miejscu łatwo dostrzegalnem, litery białe na czarnem tle.

Przekroczenia tej ustawy na drogach gminnych, powiatowych i krajowych, karze wedle § 66 ust. cytow. w poruczonym zakresie działania naczelnik gminy z dwoma asesorami, a na gościńcach rządowych c. k. Starostwo grzywną od 2 do 50 koron, względnie aresztem do 8 dni, — wedle § 99 ustaw cytow.

Co do budowy studni publicznych. C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych uwzględniając okoliczność, że zaopatrzenie gmin w zdrową wodę do picia jest pierwszorzędnym warunkiem zdrowotności, przyznaje na prośbę gmin odpowiednie fundusze na budowę studni publicznych, w celu poprawy opłakanych stosunków, jakie w tym kierunku dają się spostrzegać w bardzo wielu gminach.

Gdy nadto i Wydział krajowy oznajmił c. k. Namiestnictwu w piśmie z 15 września 1909 L. 2901, że na prośbę gmin interesowanych, lub Wydziałów powiatowych, udziela niezamożnym gminom bezpłatnej pomocy technicznej, celem poparcia akcyi c. k. Namiestnictwa zmierzającej do zaopatrzenia gmin w dobrą wodę do picia, a w uwzględnieniu godnych przypadkach i materyalnej pomocy, powinny gminy, które cierpią na brak dobrej wody do picia, starać się z tej pomocy skorzystać.

W tym celu należy wnieść podania do c. k. Namiestnictwa, na ręce c. k. Starostwa o wyjednanie w Ministerstwie subwencyi państwowej na budowę studzien. Do podania tego należy dołączyć: 1) projekt studni lub wodociągu, 2) kosztorys, 3) dokładne zestawienie funduszów gminnych, zatwierdzone przez Wydział powiatowy, 4) oświadczenie gminy (uchwała rady gminnej) ile gmina na studnię z własnych funduszów chce łożyć.

Wspomniany pod 1) i 2) projekt i kosztorys sporządzą na prośbę gminy organy techniczne Wydziału krajowego, o co należy się odnieść wprost do Wydziału krajowego.

Zaprowadzenie taryf cen w przemysłach gospodnio - szynkarskich. C. k. Ministerstwo handlu przypomniało reskryptem z dnia 10 czerwca 1910 liczba 11 507 obowiązek istniejący po myśli § 52 ust. przem. uwidocznienia cen artykułów spożywczych i napojów, względnie wynajmu pokoi gościnnych w przemyśle gospodnio-szynkarskim.

Wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 24 czerwca 1910 obowiązane są Zwierzchności gminne, Magistraty miast nakazać wszystkim znajdującym się w gminie właścicielom przemysłów gospodnio - szynkarskich do bezzwłocznego umieszczenia w swych lokalach przemysłowych, w miejscach przystępnych i wpadających w oko, taryfy cen, wszystkich artykułów spożywczych i napojów, w przemyśle ich podanych.

Również w hotelach i domach zajezdnych ma być uwidoczniona na drzwiach lub na ścianie obok drzwi cena danego pokoju.

ROZMAITOŚCI.

Kalendarzyk. Niedziela, 7-go sierpnia: Kajetana w., Don. i Alberta. — Poniedziałek, 8-go: Cyryaka i Emilyana b. m. — Wtorek, 9-go: Romana i Jul. mm. — Środa, 10-go: Wawrzyńca ar. i Pauli m. — Czwartek, 11-go: Tyburcego, Zuzan. i Filom. — Piątek, 12-go: Klary p. i Hilaryi m. — Sobota, 13-go: Hipolita i Radegundy. — Długość dnia: 15 godzin i 4 min. — Pierwsza kwadra: 13-go b. m. o godzinie 3 rano.

---

* **„Wyzwolenie“**, pismo poświęcone zwalczaniu pijaństwo i karczem i poprawie obyczajów, zdala od polityki, wychodzi co miesiąc od lat 5 w Krakowie. Prenumerata roczna wynosi 3,30 kor. — Adres Redakcyi: „Wyzwolenie“, Kraków, Mikołajska l. 3.

* **Pamiątka zwycięstwa Grunwaldzkiego.** W Redakcyi „Prawdy“ za 1 kor. 70 hal. nabyć można obraz kolorowy 48×30 cm. wielki, który jest reprodukcyą obrazu Matejki, sławnego malarza. Obraz jest prześliczny, polecamy takowy czytelnikom. Przy zamówieniu należy przesłać należną kwotę.

* **Za 2 centy — śmiertelne okaleczenie.** Pogotowie ratunkowe zawezwano onegdaj na Rynek Kleparski w Krakowie, gdzie w sieni jednego z domów leżał bez przytomności robotnik Józef Zitara. Jak się okazało, Zitara przy znoszeniu ogromnego worka z grochem do składu żyda Mondera, padł pod naciskiem ciężaru na kamienne schody, przyczem doznał ogólnego potłuczenia i złamania kręgosłupa. Nieszczęśliwemu udzielił pierwszej pomocy mieszkający w pobliżu lekarz. Przybyłe następnie pogotowie ratunkowe przewiozło Zitarę w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza. Mała jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Jak wspomnieliśmy powyżej, Zitara pracował u żydowskiego handlarza mąki, który za uciążliwą pracę znoszenia worków płacił mu — 2 centy!

* **Utonęli we Wiśle.** W niedzielę ubiegłą z nurt Wisły wyciągnęli rybacy 17-letniego Bolesława Ziobka, który w towarzystwie swojego kolegi udał się do kąpieli. Pogotowie ratunkowe po zastosowaniu środków ratunkowych, przewiozło Ziobka w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza. — Drugi amator kąpieli, 18-letni Franciszek Pilch, porwany prądem wody, po kilku minutach rozpaczliwej walki z falami, poszedł na dno. Przeszukiwanie nadbrzeżnych zarośli do zmroku nie przyniosło żadnego rezultatu.

* **Gonitwa z siekierą w ręce po ulicy.** Przez ulicę Blich w Krakowie gonił onegdaj wieczorem jakiś człowiek, który trzymając w ręce siekierę, krzyczał: „że zabije każdego, kogo tylko napotka na swej drodze". Na ulicy powstało zamieszanie. Przestraszeni przechodnie usuwali się z ulicy do bram kamienic lub uciekali przed siebie z krzykiem. Zaalarmowano policyę, która zatelefonowała po pogotowie ratunkowe i przytrzymała z trudem szaleńca. Przybyłe następnie pogotowie ratunkowe zarzuciło obłąkanemu kaftan bezpieczeństwa i po skrępowaniu odwiozło go do szpitala św. Łazarza. Okazało się, iż obłąkany, w przystępie szału chciał zamordować swą rodzinę złożoną z córki, zięcia i dwojga nieletnich dzieci.

* **Wyrodna córka.** W Krakowie na stacyę pogotowia ratunkowego zgosił się 60-letni robotnik Mazur, którego pobiła dotkliwie córka Jadwiga. Przy opatrywaniu przez lekarza, prosił go Mazur, by „podał do gazet", w jaki sposób obchodzi się z nim jego własne dziecko.

* **Nauka strzelania w szkołach średnich (gimnazyach).** Sfery wojskowe zastanawiają się poważnie nad wprowadzeniem do szkół średnich obowiązkowej nauki strzelania. Nowość ta stoi w związku z przygotowaniami do zniżenia czasu służby wojskowej z lat trzech do dwóch. Równocześnie pragnie przez to ministerstwo obrony krajowej podnieść kwalifikacye jednorocznych we władaniu bronią. Z nauki strzelania nie będzie nauczyciel klasyfikował na świadectwa uczniów, atoli wybitniejsi strzelcy otrzymywać będą nagrody i pochwały pisemne. Ćwiczenia w strzelaniu odbywać się mają w lecie na wolnem powietrzu w czasie popołudniowym.

* **Aktualną pamiątką** obchodu grunwaldzkiego w Krakowie jest piękne wydawnictwo p. t. „Echa Grunwaldzkie". Jestto album, przynoszące szereg informacyjnych artykułów, omawiających poszczególne punkta uroczystości krakowskiej. Mamy w niem opis poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Władysława Jagiełły, informacye o wystawie pamiątek z epoki Jagiellońskiej, skład komitetu Grunwaldzkiego , życiorys fundatora pomnika Ignacego Paderewskiego przez prof. dr. Franciszka Bylickiego, artykuły „Grunwald", „Kiejstut", życiorys Antoniego Wiwulskiego, twórcy pomnika Jagiełły w Krakowie, spis delegacyi na zjazd Grunwaldzki do Krakowa. Prócz powyższej treści wydawnictwo zdobi kilkanaście rycin i portretów, między innemi portret dr. Lea, prezydenta miasta Krakowa, oraz ofiarnego fundatora pomnika Grunwaldzkiego Ignaceg o Paderewskiego. Cena zniżona dla prenumeratorów „Prawdy" za egzemplarz wynosi z przesyłką pocztową 40 hal. Kwotę powyższą można przesłać do Redakcyi „Prawdy" w Krakowie i w znaczkach pocztowych.

* **C. k. Dyrekcya kolei państwowych** ogłasza, że z dniem 15 lipca r. b. otwartym został na szlaku Kraków-Lwów, pomiędzy stacyami Mszana i Zimnowoda. Rudno, w okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie przystanek osobowy „Suchawola" dla ruchu osobowego i pakunkowego. Czasy odjazdu pociągów z tego przystanku zawarte są w ściennym i kieszonkowym rozkładzie jazdy, ważnym od 1-go maja 1910.

* **Otwarcie kursu dla lustratorów i instruktorów Kółek rolniczych** staraniem Towarzystwa Kółek rolniczych nastąpiło dnia 1 b. m. w szkole św. Floryana przy udziale 42 uczestników z 22 powiatów zachodniej części kraju w obecności reprezentantów Zarządu powiatowego Kółek rolniczych p. dra Stafieja i p. L. Szafrańskiego. Otwarcia dokonał wiceprezes dr. Dulęba, następnie przemawiali wiceprezydent miasta dr. Szarski, dyrektor szkoły Parczyński i naczelnik Strażnicy miejskiej p. Nowotny.

* **Cudowny rabin.** Krakowska dyrekcya policyi zarządziła aresztowanie 53-letniego Izraela Chaima Ackermanna, podającego się za cudownego rabina i cudownego lekarza, urodzonego w Jassach, a zamieszkałego w Tergii Neamtii w Rumunii. Ackermann od szeregu lat podróżuje własnym wózkiem i własnym koniem po Galicyi, Bukowinie i Węgrzech; po drodze zatrzymuje się po miastach i po wsiach, udziela błogosławieństwa współwyznawcom, zbiera od nich datki, a ponadto sprzedaje im po 4 korony flaszeczki z cudowną wodą, leczącą różne choroby, szczególniej epilepsyę, nadto rozdawał kartki lecznicze z tekstem hebrajskim i swym adresem. Zebrane pieniądze miały służyć na zapomogi dla ubogiej gminy Tergii Neamtii, w której rabin mieszka; w istocie wszakże gmina nic z tych pieniędzy nie otrzymywała; zebrany grosz w kwotach po paręset koron przesyłał Ackermann do swojej rodziny i lokował w kasach na własny rachunek. Osobno przedstawiał się Ackermann jako człowiek ubogi i zbierał datki na wiano dla swej córki ; współwyznawcy i na ten cel nie szczędzili ofiar. Pieniądze płynęły obficie, a umiejętny ich łowca jest podobno właścicielem kilku kamienic i rozporządza znaczniejszymi kapitałami. Jak wymaga zwyczaj, „rebe" Ackermann podróżował w towarzystwie tak zwanego „gabe", pełniącego obowiązki sekretarza, kasyera, powiernika i adjutanta. Ów „gabe" popadł w nieporozumienie z Ackermannem i doniósł władzy o jego wyzysku, podając, że podróżujący lekarz był już karany trzechmiesięcznem więzieniem na Węgrzech za oszustwo. Policya wdrożyła szczegółowe śledztwo co do postępowania Ackermanna.

* **Manewry odwołane.** Szef sztabu jeneralnego Konrad v. Hetzendorf był przez cesarza przyjęty na audyencyi. Na propozycyę szefa sztabu jeneralnego zarządził cesarz, że manewry cesarskie nie odbędą się w tym roku z powodu nosacizny, występującej w obrębie X korpusu. Szef sztabu zawiadomił o tej decyzyi cesarza arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i ministra wojny. — Audyencya szefa sztabu jeneralnego Konrada v. Hetzendorfa trwała przeszło godzinę. Po audyencyi oświadczył szef sztabu: Jego ces. król. Mość raczył na mą propozycyę zarządzić, by manewry w tym roku zupełnie się nie odbyły . O tem przesłałem już zawiadomienie następcy tronu i ministrowi wojny.

* **Obchód Grunwaldzki w Jedliczach.** Uroczystość Grunwaldzka rozlała się po całej Polsce, oto

czyła polską krainę wspaniałą wstęgą niby szeroka rzeka. I do Jedlicza zapuściła swoje fale i znalazła ludzi chętnych, bogatych w uczucia narodowe, za których staraniem parafia tutejsza imponująco obchodziła pamiątkę 500-letniej rocznicy zwycięstwa oręża polskiego nad Krzyżakami. Już wczesnym rankiem wystrzały moździerzowe zwiastowały święto narodowe; muzyka odegrała pobudkę, jakby wszystkich do wzięcia udziału w pięknej uroczystości narodowej pobudzić chciała. O godzinie 9-tej przy Kółku rolniczem w Potoku zgromadził się tamtejszy teatr włościański i banderya w 100 koni przeszło. Stąd ruszył wspaniały pochód przypominający kosynierów Kościuszkowskich z pod Racławic, do kościoła parafialnego w Jedliczu. Uroczystą sumę odprawił ks. dziekan Edward Janicki, a po niej potężny śpiew „Te Deum" wzbił się w górę, hen, przed tron Najwyższego, z dziękczynieniem Panu Zastępów za miłosierdzie narodowi polskiemu okazane. Po nabożeństwie ks. Józef Górnicki, wikary tamtejszy, który w krótkim czasie potrafił swemi okolicznościowemi kazaniami narodowemi obudzić ducha patryotycznego w tutejszej parafii i tym razem do licznie zgromadzonych wypowiedział prześliczne okolicznościowe kazanie, które zakończył wezwaniem, by cały naród trzymał się wiary katolickiej, a lud wiejski garnął się w chwilach wolnych do Kółek rolniczych i Czytelni, bo tylko przez zdrową oświatę i rozwój ekonomiczny pokonamy odwiecznego wroga. Po nabożeństwie pochód ruszył do Potoka, gdzie wieczorem członkowie teatru włościańskiego urządzili wspaniały wieczorek, na który przybyli goście nietylko z tutejszej parafii, ale i z okolicznych wiosek i miasteczek. Wszystkim, którzy przyczynili się do tej wspaniałej uroczystości narodowej, dziękuję słowem: „Bóg zapłać!"

Czytelnik „Prawdy".

* **Z Rudowic** donoszą nam: Dnia 24 lipca r. b. obchodziła parafia rudowska uroczystość Grunwaldzką. — Inicyatorem i duszą tego obchodu był wyłącznie ks. kanonik Józef Łobczowski, proboszcz miejscowy. Zacny ten kapłan, prawdziwy patryota, dokłada wszelkich starań nie szczędząc pracy i zachodu około umoralnienia swoich parafian, szerzenia czynów pięknych, uświadomienia ludu w kierunku narodowym. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem z pięknem kazaniem patryotycznem, które wygłosił ks. proboszcz Andrzej Cebula. Podczas sumy lud i dziatwa szkolna śpiewała pieśni patryotyczne. Po nieszporach przy licznie zgromadzonej publiczności i gościach zaproszonych rozpoczęła się druga część uroczystości piękną wzniosłą mową patryotyczną ks. Łobczowskiego o znaczeniu uroczystości, o stosunku Krzyżaków do Polski. Drugą mowę wygłosił p. Olas. Przemowy przeplatane były pieśniami narodowemi i deklamacyami, które prowadził kierownik miejscowej szkoły p. Płonka. Miłym dla każdego Polaka widokiem była banderya Krakusów i Krakowianek, której przewodził p. Mikołaj Gęałek. W czasie całej uroczystości grzmiały salwy moździerzowe i przygrywała muzyka tworząc radosny zespół, podnosząc uroczystość chwili. Za tę część obchodu należy się uznanie p. M. Gęałkowi. Wieczorem odegrano na pięknie udekorowanej, ogniami sztucznemi oświetlonej scenie sztukę „Wóz Drzymały" staraniem włościan z Nawojowej Góry pod niezmordowanem kierownictwem p. Szymona Kurpaski; aktorzy włościańscy świetnie się ze swego zadania wywiązali. Na zakończenie widzieliśmy wspaniałe żywe obrazy stosowne do uroczystości. Zgromadzeni rozeszli się spokojnie z pieśnią narodową na ustach, dziękując swemu proboszczowi, że zgotował im tak miłą ucztę.

Uczestnik.

* **Przeciw wściekliźnie u psów.** Wedle najświeższego rozporządzenia c. k. Namiestnictwa uznane zostały za zapowietrzoną przestrzeń następujące powiaty: Biała, Brzeżany, Cieszanów, Dolina, Gródek, Husiatyń, Kałusz, Kamionka strumilkowa, Kołomyja, Kraków, Krosno, Lwów, Łańcut, Podgórze, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Rawa ruska, Rohatyn, Skałat, Śniatyń, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Tłómacz, Trembowla, Wieliczka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew, wreszcie miasta Kraków i Lwów. W powiatach tych wszystkie psy mają być trzymane dniem i nocą na uwięzi albo też zaopatrzone w kagańce. Wyjątek stanowią psy myśliwskie (tylko podczas polowania) i owczarskie (tylko w czasie strzeżenia bydła, mogą chodzić bez kagańców.) Psy przyłapane bez kagańców zabijane będą najpóźniej w przeciągu 48 godzin po złapaniu, pod dozorem miejscowej policyi.

* **Wydział Rady powiatowej tarnowskiej** przez swojego marszałka wzywa gorąco wszystkich mieszkańców powiatu tarnowskiego do urządzania obchodów pamięci zwycięstwa Grunwaldzkiego. — „W tej uroczystej chwili — słowa odezwy — stańmy razem, jako bracia — synowie jednej wielkiej ojczyzny — Polski, dla uprzytomnienia sobie naszej wielkiej przeszłości i rozniećmy w sercach uczucia patryotyzmu; — wytrwałą pracą wzmocnijmy się na siłach kulturalnie i ekonomicznie, oraz budźmy do czynu ospałą brać naszą; dobrymi uczynkami miłości i miłosierdzia chrześciańskiego spieszmy z pomocą słabym i uciśnionym. — O ile możności postarajmy się w każdej parafii lub nawet gminie o stworzenie jakiegoś dzieła, któreby potomkom przypominało tegoroczny uroczysty obchód; stwórzmy n. p. dom ubogich, dom gminy, Kółko rolnicze, kasę Raiffeisena, ochotniczą straż pożarną, czytelnię ludową . . ." — W Tarnowie obchód Grunwaldzki odbędzie się w dniu 25 września r. b.

* **Utonął żołnierz.** Z Jarosławia donoszą: Podczas ćwiczeń oddziałów pionierskich konnicy na Sanie pod Muniną, pośliznął się i wypadł z siodła huzar Paweł Kisgyarka. Cały oddział rzucił się na ratunek, ale nieszczęśliwy poszedł zaraz na spód, a silny prąd wezbranej i mętnej rzeki uniósł go. Dopiero w dwa dni znaleziono zwłoki koło mostu w Jarosławiu, tkwiące między belkami.

* **Dla konduktorów drogowych** rozpocznie się dnia 16 listopada bieżącego roku nowy trzyletni kurs szkoły praktycznej dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie. Na naukę zimową (od 16 listopada do 16 kwietnia) przyjętych zostanie 35 uczniów, z których 26 może otrzymać stypendya po 50 koron miesięcznie. Zaś podczas 7-miesięcznej praktyki letniej otrzymają uczniowie odpowiednie wynagrodzenie. Podanie wnosić do Wydziału krajowego we Lwowie najdalej do dnia 15 września r. b. Ubiegający się o przyjęcie, tudzież o stypendyum z funduszu krajowego winien do podania dołączyć: a) metrykę chrztu, b) świadectwo ukończenia najmniej 4-tej klasy realnej lub gimnazyalnej, c) świadectwo lekarskie w tym

celu przez fizykat powiatowy wystawione, d) świadectwo moralności przez zwierzchność gminną wystawione, a przez urząd parafialny i c. k. starostwo potwierdzone, e) świadectwo od tej władzy, u której kandydat był dotychczas zatrudnionym, f) w razie niepełnoletności kandydata: zezwolenia ojca lub opiekuna, g) świadectwo ubóstwa przez gminę wystawione, a przez urząd parafialny i c. k. starostwo potwierdzone. — Kandydaci podający się na wyżej wymienione kursa na koszt Wydziału powiatowego lub gminy, lub też na koszt własny dołączą do podania w miejsce wyżej pod g) wymienionego świadectwa ubóstwa: dowód stwierdzający (względnie świadectwo majątkowe, wystawione przez zwierzchność gminną), że kandydat ma zapewnione środki utrzymania i zaopatrzenia się w potrzebne przybory szkolne na czas nauki. — Podanie ma streszczać przebieg życia kandydata i zawierać jego oświadczenie bezwarunkowego poddania się regulaminowi szkolnemu. Przedmiotem egzaminu wstępnego, któremu kandydaci poddać się muszą jest matematyka i geometrya w zakresie odpowiadającym wymaganiu w pierwszych trzech klasach szkół realnych, tudzież próba pisma co do czytelności i ortografii. — Przyjętym do szkoły może być kandydat wieku od 17 do 25 roku życia i tylko stanu wolnego. Natomiast nie będzie przyjętym kandydat karany sądownie za zbrodnię, za przestępstwo z chciwości lub opilstwo, lub w drodze dyscyplinarnej wydalony ze służby publicznej.

* **Majątek i dobro gmin.** Na konferencyi delegatów Rad powiatowych odbytej we Lwowie powzięto uchwałę, którą uznano potrzebę uzupełnienia względnie sporządzenia na nowo inwentarzy gminnych co do nieruchomego majątku i dobra gminnego i przeprowadzenia z urzędu odgraniczeń gruntów gminnych. Konferencya uznała za potrzebne, by wydziały powiatowe z urzędu spowodowały odgraniczenie gruntów zapisanych na gminę bez względu na ich charakter. Odgraniczenie to ma być uskutecznione przez geometrów, których gminy same mają ugodzić na podstawie uchwały, którą wydział powiatowy winien zatwierdzić tak, aby gminy nie ponosiły przesadnych i nieuzasadnionych kosztów ugodzonych od jednostki granic. Wydziały powiatowe spowodować mają dalej gminy do przemierzenia wszystkich posiadłości gminnych (majątków) i w razie, jeżeli właściciele sąsiednich parcel worali się, to jest wzięli całkowicie lub w części w posiadanie część majątku gminnego, należy za uchwałą Rad gminnych i zatwierdzeniem wydziału powiatowego dążyć do zawarcia ugody choćby na odstąpienie części nieprawnie posiadanej za ustanowione zgodnie kwoty pieniężne na własność obecnych posiadaczy. Wydziały powiatowe mają w końcu po zbadaniu stanu rzeczy przeprowadzić dokładną inwentaryzacyę dobra gminnego i majątku gminnego gmin wiejsk[illegible] na podstawie zasad ustawy cywilnej. Podając do wiadomości reprezentacyi powiatowej powyższe uchwały konferencyi delegatów Rad powiatowych, wydział krajowy wezwał wydziały powiatowe, by przystąpiły do obmyślenia sposobu przeprowadzenia tych tak bardzo ważnych czynności, mających na celu uporządkowanie stanu nieruchomości gminnych, a następnie stosownie do powziętej decyzyi, ażeby wydały do zwierzchności gminnych swych powiatów odpowiednie zarządzenia, a w dalszem następstwie, ażeby przypilnowały, by zarządzenia wydane przez wydziały powiatowe, zostały wykonane.

* **Ogłoszenie.** Zawiadamia się niniejszem, że już obecnie można zapisywać uczniów do Krajowej szkoły sukienniczej w Rakszawie na kurs nauki rozpoczynający się dnia 1 września. Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych są następujące: 1) Ukończenie z dobrym postępem przynajmniej szkoły ludowej lub odpowiednie temu wykształcenie w inny sposób nabyte. 2) Ukończony 14 rok życia i należyte rozwinięcie fizyczne. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo szkolne i 3) świadectwo ubóstwa. Szkoła ma na celu przy pomocy nauki teoretycznej i praktycznej kształcić uczniów na przodowników (majstrów) i zawodowych sukienników — i podać młodzieży, która poświęci się temu zawodowi wszystkie wiadomości, jakie do należytego prowadzenia rzemiosła są potrzebne. Nauka w szkole trwa 2 lata i jest bezpłatna — nadto uczniowie za prace praktyczne wykonane w salach roboczych otrzymują pieniężne nagrody. Uczniowie ubodzy a pilni mogą być umieszczeni za skromną opłatą w miejscowej bursie szkolnej. Bliższych wyjaśnień udziela **Zarząd szkoły.**

Uwaga: W roku 1899 utworzony został przy Szkole sukienniczej oddział dla tkactwa mechanicznego i stosownie do tego rozszerzono też program nauki. Uczniowie, którzy ten oddział ukończą, znaleść mogą zatrudnienie w fabrykach sukna jako starsi robotnicy i majstrowie.

* **Poszarpany przez kulę armatnią.** Onegdaj przy strzelaniu próbnem wojska z nowych armat około Czarnego Dunajca zbłąkany szrapnel pękł w powietrzu nad głowami żołnierzy, obsługujących „scheiby“, które na długich linewkach drucianych ciągnęły zaprzężone konie. Ostry nabój ubił na miejscu konia i śmiertelnie zranił kaprala Viewegera; koń dostał pięć strzałów, po których rzucił się gwałtownie do ucieczki, lecz po kilku krokach buchnął krwią i padł nieżywy. Kapral Viehweger ma poszarpaną szyję.

* **Grzyby — przyczyną śmierci.** W Bogdanówce koło Podwołoszczysk zatruła się grzybami jadowitemi cała rodzina złożona z czterech osób, nazwiskiem Draus. Drausowa leży beznadziejnie chora. Podobny wypadek zdarzył się w Mysłowej w domu Starzyszynowej i w Gajach szlachcinieckich koło Tarnopola.

* **Polacy w Bośni.** Z Zenica w Bośni piszą nam: Żołnierze z dyecezyi tarnowskiej 2/57 bat. piechoty wznieśli wspaniały ołtarz w parku obok ulicy ku czci Najsw. Panny. Antypedium miedziane wykonała Polka p. Gaffenko, żona lekarza powiatowego. Otarz otacza piękny łańcuch z kutego żelaza — praca kilkamiesięczna żołnierzy. Poświęcenia dokonał ks. Jan Wójcik, kurat polowy, w obecności duchowieństwa, korpusu oficerskiego, władz i wielu gości z Travnika, 4 kilometrów odległego.

* **Nowe cygara i papierosy w Austryi.** W jesieni wycofane będą z trafik papierosy „Kaiser“, „Dunaj“ i cygara „Rosita“, natomiast wprowadzone będą dwie nowe sorty cygar. Jedne będą dłuższe niż obecne „trabuco“, cieńsze i będą się nazywać „Cigarillo“. Drugi gatunek cygar będzie miał formę cygar „Virginia“; cygara te będą około 12 ctm. długie i będą się nazywać „Virginiosa“. Co do nowych sort papierosów, zamiast wycofanych „Kaiser“ i „Du-

naj", niema jeszcze postanowienia. Nowością będzie zaprowadzenie w trafikach sprzedaży kilku gatunków specyalnych papierosów, jak „Egipskie", „Princessas" i t. p. i kilku gatunków specyalnych tytoniów. Natomiast wycofane będą ze sprzedaży w trafikach cygara „Havanna".

* **Nawożenie potasem** racyonalnie zastosowane wszędzie się sowicie opłaca. Liczne doświadczenia przeprowadzone w polach przez stacye doświadczalne i przez praktycznych rolników dowodzą bezsprzecznie, że obfite a umiejętne nawożenie solami potasowemi nawet na glebach w potas rzekomo nieubogich — powiększa zbiory znakomicie. Rośliny nasze są nader wdzięczne za nawożenie potasem, szczególnie w postaci 40% soli potasowej, gdyż wchłaniać mogą potas pod tą łatwo rozpuszczalną postacią szybko i korzystnie. Koszta nawożenia się opłacają — potas bowiem zawarty w 40% soli potasowej jest najtańszym składnikiem pokarmowym roślin. Wzrastające u nas z każdym rokiem zapotrzebowanie potasu świadczy najlepiej o wzrastającej jego popularności, skuteczności i potrzebie. Przy nadchodzącej porze zasiewów w jesieni pamiętać należy też o zasileniu gleby potasem. Wystarczy użyć 50—100 kg. na mórg.

(A) Walka z upałem. Wobec panujących upałów letnich każdy różnymi sposobami stara się zabezpieczyć od gorąca, a szczególnie dużo ludzi ucieka się do „chłodzenia się" piwem itp. napojami alkoholowymi. Nic fałszywszego jak to, bo pominąwszy już, że wogóle wchłanianie płynów w czasie upałów chłodzi tylko chwilowo i pozornie, wywołując następnie wzmożone tylko pocenie się i wrażenie jeszcze większego upału, szczególnie napoje alkoholowe nie chłodzą skutecznie a osłabiają tylko organizm. Toć wiadomo, że według świadectw takich sławnych podróżników, jak Livingstone, Stanley, Emin Pasha i t. d., którzy podróżowali w krajach podzwrotnikowych w nieznośnym prawie upale, najlepiej wytrzymuje się wszelki upał, przy zupełnym powstrzymaniu się od wszelkich napojów alkoholowych. Najskuteczniejszym środkiem na upał jest jeść mało, mniej w każdym razie niż zwykle, nie używać słodyczy i alkoholu i najlepiej wogóle wykluczyć napoje tak zw. chłodzące, a spożywać natomiast więcej jarzyn niż zwykle i owoce, które chłodzą najpewniej i działają bardzo korzystnie na organizm, przyspieszając trawienie.

(A) Choroby we wojsku. Wielkie korzyści, jakie zupełne powstrzymanie się od napojów alkoholowych, stwierdzają nanowo obliczenia generała angielskiego Sir Georga White'a, odnoszące się do żołnierzy w armii angielskiej w Indyach. Porównując wypadki chorób pomiędzy żołnierzami, używającymi alkoholu i abstynentami w siedmiu pułkach w roku ubiegłym, stwierdził on, że na 1000 żołnierzy abstynentów przyjęto do szpitala jako chorych 49,53, podczas gdy na 1000 żołnierzy, używających alkoholu, przypadało chorych 92,37 — czyli innemi słowy: żołnierze, używający alkoholu, chorowali prawie dwa razy tyle, co abstynenci.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Dyecezya krakowska. Kanoniczną wizytacyę reszty parafii dekanatu w Wadowicach odbędzie Najprzewiel. ks. Biskup Anatol Nowak w następującym porządku: 1) w Kleczy 27 i 28 sierpnia — 27 sierpnia odbędzie się konsekracya nowego kościoła; 2) w Radoczy 29 sierpnia; 3) w Frydrychowicach 30 sierpnia; 4) w Graboszycach 31 sierpnia; 5) w Woźnikach 1 września; 6) w Witanowicach 2 września; 7) w Tłuczani 3 września; 8) w Ryczowie 4 września; 9) w Palczowicach 5 września i 10) w Spytkowicach 6 i 7 września.

Przeznaczony na wikaryusza przy kościele św. Anny w Krakowie ks. dr. Michał Pęckowski.

Dyecezya przemyska. Przeznaczeni nowowyświęceni księża: Ambrozik Jan do Święcan; Biały Jan do Gorlic; Bolek Franciszek do Komarna; Bysiewicz Franciszek do Kobylanki; Czubek Adam do Biecza; Dołowy Jan do Golcowej; Dutkiewicz Bronisław do Olpin; Dykiel Jan do eLżajska; Kogut Józef do Pantalowic; Królicki Józef do Jasienicy; Kwolek Jan do Cieklina; Łaskawski Stanisław do Wojutycz, Machnik Stanisław do Brzysk; Michałkowski Józef do Bieździedzy; dyakon Pinda Jan do Medyni; Reichel Jan do Szymbarku; Rybak Stanisław do Hyżnego; Sadowski Julian do Albigowej; Skrobacz Andrzej do Wiązownicy; Stawarczyk Jan do Odrzykonia; Szpunar Stanisław do Sanoka; Trela Walenty do Medenic; Warzecha Jan do Krzemienicy; Wawrzykowski Adam do Rozembarku; Wróbel Franciszek do Rokietnicy; Zieliński Stanisław do Rudek.

Konkurs ogłoszono na probostwo w Trzciny dnia 15 sierpnia b. r. na nowo utworzone w Tryńczy i opróżnione w Kalinowie do 31 lipca b. r. na probostwo w Zgłobniu do 31 sierpnia.

Zamianowani administratorami: ks. Władysław Łutecki, wikary miejscowy w Zgłobniu; ks. Franciszek Jeleń, wikary miejscowy na opróżnione probostwo w Rzepienniku biskupim b. r.

Zmarł ks. Wojciech Błażewski, proboszcz w Rzepienniku biskupim w 42 roku życia a 18 roku kapłaństwa. R. i. p.

Archidyecezya lwowska ob łać. Z okazyi złotego Jubileuszu kapłańskiego odznaczeni zostali godnością kanonika: ks. Jan Szuber, proboszcz w Baworowie; ks. Stanisław Matraś, kapelan w Załośćach.

Dyecezya tarnowska. Nowowyświęceni przeznaczeni: Ks. Birnbaum Leon do Porąbki usz.; ks. Bogacz Andrzej do Wierzchosławic; ks. Gawlik Wład. do Zaborowia; ks. Głąb Jan do Tuchowa; ks. Grzyb Stan. do Olesna; ks. Habas Franc. do Szczurowej; ks. Kaznowski Adam do Ciężkowic; ks. Lewandowski Piotr do Szczepanowa; ks. Osiecki Aleks. do Okulic; ks. Padykuła Karol do Lipnicy murowanej; ks. Pilch Ludwik do Królówki; ks. Rojek Marcin do Otfinowa; ks. Stawarz Teofil do Kolbuszowej; ks. Zapała Antoni do Słopnic król.; ks. Zięba Jan do Wielopola.

Przeniesieni: Ks. Kurasiewicz Antoni, expozyt z Woli Rzendzińskiej na expozyta do Kamionki małej; ks. Stabrawa Józef z Wojnicza na expozyta do Woli Rzendz.; ks. Mazur Roman z Bochni na expozyta do Trzetrzewiny; ks. Marczak Michał z Radłowa do Dobrej; ks. Kaliciński Kazimierz ze Szczurowej do Nowego Wiśnicza; ks. Fasuga Józef z Zaborowia do Zassowa; ks. Marjański Józef z Szczepanowa do Straszęcina; ks. Piotrowski Aleks. z Przecławia do Lubziny; ks. Kaczmarczyk Józef z Lubziny do Łącka; ks. Szumowski Karol z Nowego Wiśnicza do Przecławia; ks. Prągłowski Jan z Wilczysk do Wojnicza; ks. Korzeń Jan z Dobrej do

Szczawnicy; ks. Sowa Jakób z Porąbki uszewskiej do Uścia solnego; ks. Suwada Karol (młod.) z Straszęcina do Radłowa; ks. Kania Ant. z Otfinowa do Bobowej; ks. Bobak Ant. z Wielopola do Bochni; ks. Nagorzański Jan z Ciężkowic do Bochni.

Mianowany ks. Bajorski Jan administratorem w Iwkowej.

Prezentę na opróżnione probostwo w Wilczyskach otrzymał ks. Bach Jan, katech. gimn. w Bochni, a na probostwo w Czarnym Potoku ks. Piszczkiewicz Szymon, katech. szkoły lud. w Bochni.

Przeniesiony w stały stan spoczynku ks. Mięsus Zygm., prob. w Czarnym Potoku.

Zmarł ks. Franc. Irzyński, prob. w Iwkowej.

Dla potrzebujących zarobku.

Biuro pośrednictwa pracy w Brodach poszukuje: 5 parobków z rodzinami, 80 k. 10 krc. zboża, 1 l. mleka, zwrot kosztów podróży, po 2 latach służby 20 koron. Adres: Artur Schnell, Stare Brody; 4 fornali z rodzinami, 80 kor. , 12 krc. zboża, 1 l. mleka, zwrot kosztów podróży, zaraz! Adres: Zarząd dóbr Suchowola p. Brody; 2 czeladników szewskich; 2 czeladników introligatorskich; 1 lokaja, kawalera, 24 korony i wikt; 2 uczniów do stolarza; 1 ucznia do introligatora; 1 ucznia do elektrotechnika, wymagane lepsze wykształcenie; 1 kowala na ordynaryę. Adres: Adam Kaźmierowski, Brandysówka p. Szczurawice.

Biuro pośrednictwa pracy w Gorlicach poszukuje: 1 dziewczynę; 1 furmana.

Biuro pośrednictwa pracy w Myślenicach poszukuje: 1 karbownika, 140 k., 400 kg. żyta, 200 kg. pszenicy, 400 kg. jęczmienia, 2 litry mleka, 12 ctn. kartofli, mieszkanie i opał; 1 fornala, 120 k. i ordynarya; 1 stolarza-czeladnika 10—12 k. tygodniowo i wikt; 2 uczniów do ślusarza Izraelity-Niemca.

Biuro pośrednictwa pracy w Oświecimiu poszukuje: 3 dziewczęta wiejskie do robót gospodarczych; 1 chłopaka do stajni do koni cugowych, 16 do 18 lat, 6—18 k. miesięcznie.

Biuro pośrednictwa pracy w Sanoku poszukuje: 3 parobków; 4 dziewczęta folwarczne; 2 kucharki; 1 pokojową; 1 praktykanta gospodarskiego.

Biuro pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 1 kowala do robót kotlarskich; 1 kucharza; 1 palacza; 40 kucharek i służących do wszystkiego; 20 nianiek; 20 pokojówek.

Biuro pośrednictwa pracy w Tłumaczu poszukuje: 1 parobka na wieś, 20 do 24 koron miesięcznie i wikt; 1 czeladnika masarskiego 16 do 20 kor. mies. i wikt; 100 robotników do fabryki cementu w Południowych Węgrzech, 2 korony 40 hal. do 2 koron 80 hal. dziennie lub akord.

Okręgowy Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie poszukuje: 1 stolarza.

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Sączu poszukuje: 1 furmana, 600 kor. za pięć kwartałów bez wiktu lub 180—240 kor. rocznie i wikt. Płaca mies. Zwrot kosztów podróży; 1 ucznia do piekarza. Adres: Migacz, piekarz, Nowy Sącz; 1 ogrodnika młodego, kawalera, do mniejszego ogrodu.

Biuro pośrednictwa pracy w Wadowicach poszukuje: 1 chopaka do konia, 10 k. i utrzymanie.

Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Targu poszukuje: 10 malarzy pokojowych; 1 ucznia do malarza; 1 ucznia do sklepu korzennego; 1 ucznia do szewca.

Krajowe biuro pośrednictwa pracy we Lwowie poszukuje: 1 lepszego fornala żonatego, 10 k. mies., 10 kor. ordynaryi twardego zboża, 1 litr mleka, kawałek ogrodu i zgnojonego pola pod kartofle, zaraz! Adres: Leopold Groo, Kuchajów p. Tołszczów, pow. Lwów; 1 szofera, 160—180 kor. mies. Adres: Spółka przewozowa, Baligród p. loco, powiat Lisko; 1 kowala miejscowego, prowadzić młóckarnię parową, naprawiać wszelkie maszyny rolnicze, jak żniwiarki, kosiarki i narzędzia rolnicze, jak pługi, brony i t. p. i kuć konie. Kandydaci mają się zgłaszać zaraz pod adresem: Zarząd dóbr, Rudna wielka p. Rzeszów z podaniem swojem warunków. Odpisy świadectw będą zwracane. 5 fornali z rodzinami do Węgier, 120 koron, 4 hektolitry pszenicy, 8 hl. żyta, 2 jęczmienia, 2 litry mleka zimą i latem, 2000 metr. pola pod ziemniaki i 200 m. pod jarzyny, 12 fur opału, na Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone Świątki, po 3 litry wina, na Nowy Rok 10 k. renumeracyi w razie dobrego prowadzenia się. Mieszkanie po 1 pokoju i wspólna kuchnia dla 2 rodzin o 2 paleniskach. Żony obowiązane doić krowy za opatą 6 k. mies. W razie zaś braku robotników iść na folwark do roboty za opłatą dzienną 1 k. latem i zimą. Chłopcy mogą mieć zajęcie jako pastuchy bydła lub przy rznięciu sieczki maszyną turbinową za opłatą 30 k. mies. Miejsce do objęcia od 1 października. Zgłaszać się pod adresem: Adam Matkowski, Rudki, w Galicyi.

Polskie Towarzystwo Emigracyjne, Kraków, Kolejowa 1, 3 poszukuje: 100 robotników rocznych do Francyi na korzystne warunki w wieku lat 20 do 25. 15 robotników sezonowych na korzystne warunki.

☛ **Ktoby chciał jedno z powyżej wymienionych miejsc zająć, powinien się zgłosić do tych Biur, które te miejsca ogłaszają. A kto się zgłasza do Biur pracy, ten niech zawsze napisze: ile ma lat życia, swoje rzemiosło, rok wyzwolenia względnie czas odbytej praktyki.**

NOWINKI.

* (Mało znany monarcha.) Na wyspie Wight umarł król wysp Kokosowych Ross III. W roku 1825 na wyspy Kokosowe przybył szkocki podróżnik Ross, wyspy podobały mu się, postanowił więc wrócić do Szkocyi, aby przedłożyć królowi angielskiemu projekt ich kolonizacyi. Rząd angielski jednak przyjął projekt Rossa bez zapału. Nie bacząc na to, Ross postanowił wyemigrować na wyspy Kokosowe, zwerbowawszy poprzednio kilkudziesięciu Szkotów. Ale tutaj spotkało go niepowodzenie. Okazało się bowiem, że podczas jego nieobecności wyspy zajął zbrojną ręką podróżnik Aleksander Hare, który dostał od pewnego radży oddział wojskowy, składający się z 200 niewolników. Wtedy Ross wypowiedział wojnę „uzurpatorowi” i wyruszył przeciw niemu na czele swej europejskiej drużyny. Oddział Harego po krótkiej walce poszedł w rozsypkę, a on sam w przystępie rozpaczy poderżnął sobie gardło. Pozostali przy życiu niewolnicy Harego złożyli przysięgę wierności szczęśliwemu zwycięzcy, który jednocześnie został obwołany królem. W r. 1854 król Ross I umarł, pozo-

stawiając tron synowi swojemu Rossowi II. Po śmierci Rossa II królem wysp Kokosowych został syn jego Ross III. Ostatni król Ross był lubiany przez ludność wysp, która pod jego panowaniem wzrosła do 628 głów. Ross III był jedynym sędzią i wogóle rozstrzygał absolutystycznie wszystkie sprawy swego królestwa.

Odpowiedzi Redakcyi i Administracyi.

Pan Rydz Robert, Trynitatis: doszła. Może się da co umieścić.

Pan Placuch Jan, Bestwina: obecnie do Nowego Roku „Prawda“ jest zapłacona.

Pan Lubecki P., Okocim: w każdym czasie.

Pan Fr. Bor. Zam.: Z przysłanych wierszy mimo wielu ich dobrych cech skorzystać nie możemy. Rękopis zwrócimy po nadesłaniu porta 20 halerzy.

Pan Rams St. Niemcy: rachunki do października b. r. wyrównane.

Pan Langer St. Ostrowczyk: tylko jeden kwartał b. r. jest zapłacony.

Pan Barnaś Józef, Skrzyszów: roczną taksę pren. otrzym.

Pan Pyko Franciszek, Francya: pieniądze odebraliśmy. Z tego: ojciec Pański wyrównaną ma prenumeratę do końca listopada b. r., Pan natomiast do I. VI. 1911 r.

Pan Bigał St. Dziedzice: tak! — wystarczy.

Pani Wróblewska Anna, Słobódka: w każdej chwili za gotówkę (sztuka 1 K. 30 halerzy).

Pan Postawa Daniel, Sułkowice: do końca b. r. należy się 2 K.

Pan Smyka Stanisław, Wrocanka: wysłaliśmy jeszcze dnia 30 VII. b. r.

Pan Dołoń: pieniądze otrzymaliśmy.

Pan Dziok H. Wiśniowa n/W.: zapłacona nie do końca r. b. — lecz dopiero do końca roku ubiegłego.

Pani Kisielewska K. M. Niecięcza: prosimy tylko nadesłać 1 K. i 30 h. a obraz chętnie wyślemy.

Pan Korb Jan, Niemcy: 5 K. odebraliśmy.

Pan Mach Jan, Niemcy: nadesłane 4 K. nie są całoroczną prenumeratą. Wystarczą na czas krótszy, za granicą bowiem kosztuje „Prawda“ 6 K. rocznie.

Pan Nessing Jan, Ameryka: pod Pańskim adresem kończy się prenumerata w tym miesiącu.

Pan Skrzek Fr. Ameryka: w tej sprawie nie możemy zabrać głosu.

Pan Jankowicz A Ameryka: do końca b. r. należy się nam 3 K. i 80 h.

Pan Pająk A. Ameryka: pieniądze nadeszły, żądaniu więc zadośćczynimy. Gazeta zapłacona do 1. V. 1911.

Szan. Zarząd klasztoru OO. Karmelitów, Sąsiadowice: prosimy nadesłać ów recepis, gdyż dotychczas nie stwierdziliśmy w księgach rzekomego faktu.

Pan Mirocha, Stronie: darować nie można. Odrobicie później.

Pan Ponikiewski Józef, Koszarawa: tak! — zapłacono. Przepraszamy.

Mikuda Jan, Głębowice: odebrano.

Migała Bartłomiej, Poddęby: 8 K. otrzymaliśmy; gazeta do końca b. r. zapłacona.

Szan. Czytelnia T. S. L., Siepraw: zgoda.

Kwiatkowski Józef, Dania: prenumeratę całoroczną odebraliśmy.

Kowalski Ign. Ameryka: Jasełka wyczerpane.

Zych Antoni, Korczyna: właściwie nie wolno, lecz jest dużo okoliczności, które zakaz ten ubezwładniają.

Ceny targowe z dnia 2-go Sierpnia 1910.

PRZEDMIOT	za	od kor.	od hal.	do kor.	do hal.
Pszenica biała	100 kg	20	—	20	60
„ czerwona i żółta	»	—	—	—	—
„ węgierska	»	—	—	—	—
„ uszkodzona	»	—	—	—	—
Żyto krajowe	»	14	20	15	50
„ węgierskie	»	—	—	—	—
„ uszkodzone	»	—	—	—	—
Jęczmień na krupy	»	14	50	15	50
„ browarowy	»	—	—	—	—
„ słowacki	»	—	—	—	—
„ na paszę	»	—	—	—	—
Owies do siewu (z opłatą akcyz).	»	—	—	—	—
„ na paszę „ „	»	16	30	17	80
Proso	»	—	—	—	—
Jagły	»	—	—	—	—
Tatarka	»	16	20	16	70
Kukurydza węgierska	»	14	40	16	20
Groch	»	22	—	26	—
Fasola	»	25	—	40	—
Wyka	»	14	—	15	—
Rzepak zimowy	»	23	—	24	—
Koniczyna nasienna czerwona	»	—	—	—	—
„ „ biała	»	—	—	—	—
Esparsetto (tranzyta)	»	—	—	—	—
Soczewica	»	24	—	28	—
Słoma	»	5	20	6	—
Siano	»	5	40	6	80
Koniczyna pastewna	»	6	40	7	60
Ziemniaki nowe	»	4	—	5	—
Tymotka nasienna	»	—	—	—	—
Kminek krajowy	»	56	—	64	—
„ holenderski	»	78	—	84	—
Jaja	kopa	3	20	3	40
Masło	1 kg	2	20	2	44
Ser	»		64		72
Mleko zbierane	1 l.		10		12
„ niezbierane	»		16		20
Spirytus na 95° dralesu	1 hl	—	—	—	—
Okowita „ 75° „	1 hl	—	—	—	—

Bank parcelacyjny
w Krakowie
Rynek gł. L. 33 I. p.

ma obszar dworski tuż pod Krakowem na dogodnych warunkach **do rozparcelowania.** Wpłaty potrzeba tylko trzecią część a reszta spłacalna w 10—20 latach. **Budynki** we dworze murowane i drewniane. **Inwentarz żywy i martwy** również do sprzedania. **Gleba jest redzina** 1-szej klasy na równinach tuż **przy gościńcu do Krakowa.** Zgłoszenia odbiera się wprost w biurze Banku Parcelacyjnego w Krakowie. Rynek główny L. 33 I piętro. 16

Do sprzedania
młynek do czyszczenia zboża **„Tryer“**, cały z żelaza i blachy w dobrym stanie, kosztował 300 kor. a teraz sprzedam go za 35 kor. Oglądać go można ul. św. Jana l. 14. **w Krakowie u stróża domu.** 529

Maszyny
do
wyrobu dachówek,
Maszyny
do
wyrobu cegieł cement.
Farbę
395 **Oliwę**
Cement

za gotówkę i na spłaty ratami dostarcza
H. Artl, Kraków,
ul. Retoryka 1.
Cenniki wysyła się darmo.

Chłopca
w wieku najmniej lat 13, nie mającego utrzymania i opieki, przyjmę za swego do posługi domowej i nauczę piekarstwa. Bliższych wyjaśnień udzielę pisemnie lub ustnie. **Józef Wałęga piekarz** w Szczyrku p. Buczkowice. 505

Kto 40 koron
tygodniowo ciągle i w łatwy sposób chce zarobić, niech prześle natychmiast swój adres do firmy.
L. Schaechter, Wien 104, XVI/2 Postfach 95. 525

Przy zakupnie towaru prosimy się na naszą gazetę powoływać!

Okręgowy urząd pośrednictwa pracy
w **Krakowie,**
ulica Jabłonowska l. 19.
Telefon No. 741.

Wszelką służbę domową i gospodarczą, oficyalistów i robotników kwalifikow.

Pośrednictwo dla poszukujących pracy jest bezpłatnem, pracodawcy natomiast uiszczają drobną opłatę.

Zgłaszać należy się ustnie w godzinach urzędowych pomiędzy 9. a 1-szą z rana i 3 a 4-tą po południu w dnie powszednie, w niedzielę i święta od 10—11 godz. z rana, oraz pisemnie. Odpisów świadectw nie wraca się. 485

Już nigdy
336

nie zamienię mego mydła od czasu jak używam **Bergmanna** mydła mleczno-liliowego z konikiem od firmy **Bergmanna** i Sp. z Tetschen n. Łabą, ponieważ mydło to jest najskuteczniejszem na piegi z wszystkich mydeł medycynalnych, jakoteż do pielęgnowania pięknej, gładkiej i delikatnej cery. Po 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogeryach i składach perfum itp.



3 letnia pisemna gwarancya! Bez konkurencyi w tej jakości!
Tylko K. 3.40
kosztuje prawdziwy **szwajcarski** zegarek Remontoir „Syst. Rosskopf-Patent“ o silnym ankrowym werku, metalowym cyferblacie w niklowem okryciu, 36 godz. idący wraz z łańcuszkiem. **1 szt. Kor. 3.40. 2 szt. Kor. 6.50.** Nadto dostarczamy zegarek Remontoir 36 godz. idący wspaniale złocony, łudząco do 14 kar. złota podobny, pięknie grawirowany wraz z łańcuszkiem **za K. 5.60.** Niema ryzyka! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką.
H. Wojas, Kraków
Fach poczt. 83/5.

---

2 chłopców
517
potrzeba do terminu w zawodzie kowalskim i parobka, do koni. **Kraków-Grzegórski, Nr. 21, Szalwiński.**

Tanie i ozdobne ogrodzenia
Slatki druciane Maszynowo surowe lub cynkowane — do ogrodzeń kościołów, domów, wil, ogrodów, parków, grobów, itp. bardzo praktyczne i tanie, siatki sześciokątne cynkowane, do ogrodzeń kurników, królikarni placów do gry „Lawn-Tennis“, łąk, lasów i t. p.
Druty kolczaste i taśmy cynkowane.
Liny druciane do promów, meble mosiężne i żelazne, materace druciane, rafy do szutru i piasku, sita, iskierniki do kominów fabrycznych,
blachy dziurkowane i prasowane
poleca po cenach fabrycznych
Akc. Tow. HUTTER & SCHRANTZ w Wiedniu.
Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma 453
D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 10. Telef. 861.

Jak i gdzie szukać zarobku?
Książeczka zawierająca wskazówki ważne dla robotników wyjeżdżających za granicę za zarobkiem.
Do nabycia za nadesłaniem 40 hal. gotówką lub markami w Administracyi „PRAWDY“, Kraków, ul. Stolarska 6



Wyższe zbiory — większe dochody tylko
przez racyonalne nawożenie
40% solą potasową.
Jeneralny Reprezentant dla Galicyi i Bukowiny
Józef Karrach, Lwów, ul. Kościuszki 18.
Cenniki i broszurki darmo i opłatnie!

Widokówki
z miniaturą obrazu królowej Jadwigi przepięknie kolorowane 5 sztuk za 50 h. z kopiami podobnymi do fotografii obrazów Matejki, Siemiradzkiego i z galeryi obrazów rosyjskiej sztuka po 6 hal., są do nabycia w **Administracyi „Prawdy“ Kraków ul. Stolarska l. 6,** tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. Mniej jak 5 sztuk nie wysyłamy.

Karty okrętowe.

Polskie Tow. Emigracyjne otrzymawszy od rządu potrzebną koncesyę, otworzyło w **Krakowie** (narazie ul. Kolejowa 3) własne

Biuro Podróży

gdzie sprzedawane są karty okrętowe do wszystkich portów zamorskich, półnoenej i południowej

Ameryki.

Wychodźcy, zwracający się do tego biura, otrzymają rzetelną poradę i unikną wyzysku i strat.

Założone dla opieki nad wychodźcami Polskie Towarzystwo Emigracyjne w Krakowie ułatwia znalezienie pracy w kraju i zagranicą i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro pośrednictwa pracy; opiekuje się ono także wychodźcami, udająymi się za morze, pouczające ich kiedy, jak, którędy i dokąd jechać należy i w tym celu utrzymuje bezpłatne biuro informacyjne w sprawach wychodźtwa zamorskiego i koncesyonowane biuro podróży, dla Polaków, przebywających na obczyźnie, utrzymuje przy głównem swem biurze bezpłatną wypożyczalnię książek; wydaje własną gazetę, poświęconą sprawom wychodźtwa p. t. „Polski Przegląd Emigracyjny"; utrzymuje bezpłatne biuro porady prawnej dla wychodźców, ułatwia im nabywanie książek, wypisywanie gazet, zakładanie towarzystw oraz załatwianie rozmaitych spraw w kraju, utrzymuje własne biura za granicą, wydaje przewodniki po obcych krajach i słowniki cudzoziemskich języków, ułożone dla użytku polskich robotników i t. d. P. T. E. jest instytucyą bezpartyjną, mającą na celu wyłącznie dobro polskiego społeczeństwa i polskich wychodźców.

Kto więc udaje się za pracą na obczyznę lub wyjeżdża do Ameryki powinien przedewszystkiem zwrócić się do

Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego
w Krakowie, ulica Kolejowa 3.

(Na dworcu kolejowym krakowskim stale przebywa przy nadejściu pociągów wysłaniec Towarzystwa w uniformie z literami **P. T. E.**)

Generalna Reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego

JAN GODZICKI, KRAKÓW ulica Senacka l. 7.

dostarcza jako wyłączne zastępstwo na Galicyę 502

Fabryki dachówek spadkob. śp. **Fr. Górniaka** w **Sibicy** koło **Cieszyna.**

Dachówkę jakość powszechnie uznaną za najlepszą, wyrabianą z glinki nieprzepuszczalnej, dobrze wypalonej, która jako taka przewyższa dobrocią wszystkie inne dachówki silnie wchłaniające wodę.

Poleca również i dostarcza ogrodzenia siatkowe, drut kolczasty, wszelkie materjały budowlane, jako to: cement, wapno hydrauliczne, płyty izolacyjne do pokrycia fundamentów, papę czarną oraz srebrzystą niewymagającą terowania, rury kamionkowe, taczki, tragacze i t. p.

Urządzenia i maszyny do wyrobu dachówki cementowej falcowanej i gładkiej, dającej się układać w różnokolorowe piękne desenie, — **formy** do wyrobu schodów betonowych, rur kanałowych i klozetowych, rur do ocembrowania studzień, żłobów cementowych dla bydła, — **maszyny** do wyrobu posadzki cementowej w różnych kolorach i deseniach oraz płyt chodnikowych — sprzedaje po cenach wyjątkowo niskich, pod bardzo dogodnymi warunkami spłaty dla nabywców-włościan, zasługujących na kredyt.

Zapytania i zamówienia wystarczy przesłać kartką korespondencyjną pod adresem: **Jan Godzicki w Krakowie.** — Cenniki wysyła się natychmiast opłatnie za darmo.

Robotnicy rolni

chcący udać się za zarobkiem do Francyi lub innych krajów, zgłaszajcie się o bliższe wiadomości do 504

Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego

Kraków, Radziwiłowska 21.

Na odpowiedź należy załączyć markę za 10 hal.

Z powodu olbrzymich zapasów

artykułów religijnych

sprzedajemy takowe 490

po znacznie zniżonych cenach.

FIAŁEK i TUREK, Kraków, ul. Szewska 23.













Bardzo wiele osób jest chorych na przepuklinę a nie wiedzą o tem, co im jest i czem się **wyleczyć** lub uchronić, aby można zdrowo pracować. 462

Bandaże na przepuklinę i rupturę

(Bruchbänder)

jedno lub dwuboczne dla mężczyzn, kobiet i dzieci 2, 3, 4, 5, 6 kor, z angielskiemi aparatami i sprężynami 8 kor. Przy zamówieniu należy podać miarę t. j. objętość osoby w centimetrach, całach lub nitką albo cienkim sznureczkiem przesłanym w liście dalej z którego boku to jest, czy na lewy lub prawy bok a może na obydwie strony, od jakiego czasu cierpi na przepuklinę i czy już nosił bandaż. Wysyła się za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. Wysyła się dyskretnie.

M. L. Polaczek, Sambor, Galicya.



SŁABE KOBIETY

Odkrycie cudownego wzmacniającego środku.

Tylko kobieta zrozumieć może, co znaczy słabość i **cierpienia kobiet.** Przez szereg wielu lat nie mogłam zaznać spokoju i zadowolenia. **Byłam podniecona** i rozdenerwowaną, często nawet histeryczną. **Cierpiałam na nadmierne** bóle głowy, bezsenność, bóle krzyża, osłabienie, bicie serca zwłaszcza na dziwne osłabienie niższych części tułowia.



Zasięgałam porad pierwszych lekarzy, przyjmowałam przepisywane mi kąpiele lecznicze, a także poddałam się, pod wpływem namowy lekarzy, pewnej mniejszej operacji. Lecz wszystko to z przejściowym **skutkiem.** Pewnego razu w czasie mego letniego urlopu miałam miłą okazję zapoznania się z pewnym poważnym, doświadczonym medykiem, który po dłuższej pracy w jednej z najsłynniejszych szkół, przeszedł z powrotem do prywatnego życia. Uczony ów radził mi wyrzucić moje środki medyczne, twierdząc, **czem więcej ja tych kropli, pigułek i t. p. zażywać będę, tem gorzej to na** moje zdrowie oddziała. On przyrzekł mi sporządzić chemiczny preparat posilny, który regularnie przyjmować miałam, ręczył, że na dobroczynnym środku jego polegać mogę i odzyskam zdrowie.

Codzienne przybieranie wagi.

Poszłam za radą wspaniałomyślnego uczonego i przyjęłam jego posilny preparat. Polepszenie mego zdrowia okazywało się prawie momentalnie. Przybierałam na wadze, dostałam regularny apetyt, spokojny sen, moje zdenerwowanie przeszło i nie doznawałam już więcej żadnych bóli jakotéż ogólnego osłabienia. Nigdy w życiu nie uczówałam się tak błogo i zadowoloną i zamiast cierpieć, jak poprzednio, życie zdawało się do mnie uśmiechać i z prawdziwą radością tworzyłam w przeciągu kilku godzin tyle, na co potrzebowałam poprzednio dzień cały. Od tego czasu cieszę się najlepszemi oznakami mego zdrowia.

Widząc, że nie jedna ja tylko na powyżej wzmiankowane choroby — **którym szczególniej podlega organizm kobiecy** — cierpię, postarałam się o tą drogocenną **receptę i kazałam słynnemu chemikowi preparat ten w wielkiej ilości zestawić. Nazwałam go »Bokolem« i wysłałam do czasu tego kilku tysiącom kobiet różnych wiekiem, z najzupełniejszym uzdrawiającym skutkiem. Wpływające mi codziennie**, z różnych stron świata, listy uznania i pochwały powinny każdego o wartości mego »Bokolu« przekonać.

Gratis wszystkim kobietom!

Ponieważ mim życzeniem jest, ażeby każda z kobiet, której zdrowie ma jeszcze coś do życzenia, uczyniła »Bokolem« moim próbę, posyłam moim kosztem, każdej kobiecie, na żądanie wyrażone na pocztówce, próbną paczkę gratis.

Luisa Bruer, Berlin-Steglitz, 41 Schönebergerstr. 8.

Woda nie przecieknie
Grad nie przebije
Wicher nie zerwie 446

Dachówkę Ciesielskiego

w Krakowie, ul. Garncarska 14.

Telefon 1079.

„Singera“ 66

najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.



„Singera“ maszyny

nabyć można li w naszych składach.

Singer & Co. Towarzystwo Akcyjne maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna l. 40 naprzeciw Teatru miejskiego.

Lyra-Rowery.

Najlepszego uznania fabrykat. Niedoścignionej jakości i wyposażenia. Premiowane złotym medalem z 2 letnią gwarancyą podług cennika.



Części do rowerów i artykuty sportowe. Zegary, broń, muzyki, maszyny do szycia, stalowe i skórzane towary luksusowe.

Wyborny materyał czystej roboty, bardzo lekki bieg są zaletą Lyra-Rowerów.

Otrzymać takowe można **wolne od cła** przez Austryackie Filie.

Najniższe ceny. **Zastępcy poszukiwani.**

C. k. Poczmistrz M. Junger w St donosi: Pański fabrykat powszechnie się podoba. Prawdziwie podziwiać się musi, że fabryka taki solidnie zbudowany, wszystkim wymaganiom nowożytnym odpowiadający, lekko biegnący kołowiec za rzeczywiście niską cenę w świat targowy dostarczyć może

Lyra-Fahrrad-Werke Herman Klassen i Prenzlau, Postfach Nr. 285.

Żądać proszę bezpł. przysłania mojego wspaniał. katalogu.

F. Pamm

Kraków, Zielona 2

12 poleca 16—52

Męski ankr. remontoir.



z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polsk., bardzo dobrze idący, na min. wyregulowany, **kor. 3.90.**

Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana k. 2.90 w dużym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestrami kor. 7, z 3 rejestrami klawisze z perłowej masy k. 9.60. **Na żądanie** wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrow. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów narzędzi zegarmistrzowskich towarów muzycznych.

10 przykazań dla wieśniaków

nader ważne w gospodarstwie, otrzyma każdy darmo i franko, więc bez żadnych wydatków, kto napisze po nie do **apteki Trnkóczy w Lablanie** (Leibach), Kraina, Austrya. 282

Folwark

w powiecie Zaleszczyckim **położony w obszarze 427 morgów najlepszej podolskiej ziemi**, mający kościół **rzymsko kat. oraz szkołę w miejscu w kwadransa drogi od kolei, poczty i sądu**, z budynkami folwarcznymi, **zostanie w całości lub częściami sprzedany.** 531

Bliższych wyjaśnień udzieli:

Zarząd Dóbr Czerwonogród poczta **Uścieczko.**

Ekonom

samodzielny z 12-letnią praktyką poszukuje miejsca. Na żądanie może być złożona kaucya. Zgłoszenia przyjmuje: 526

Redakcya „PRAWDY“.

Naczelny redaktor: X. M. Kądzioła. — Odpowiedzialny redaktor: Stefan Schweichler
Czcionkami drukarni „Katolika“, spółki wydawniczej z ogr. odp. w Bytomiu.